

**Wielkanoc** to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Kościół katolicki uznaje święto to za najważniejsze w roku. Poprzedzający ją tydzień, stanowi okres wspomnienia najważniejszych dla wiary chrześcijańskiej, nazywany jest Wielkim Tygodniem. Ostatnie trzy dni: Wielki Czwartek (wieczór), Wielki Piątek, Wielka Sobota i Niedziela Zmartwychwstania znane są jako Triduum Paschalne (Triduum Paschale). W tym roku pierwszy dzień świąt wielkanocnych przypada 24 kwietnia.

Z okresem Świąt Wielkanocnych wiąże się wiele tradycji. Część z nich jest zachowywana do dziś, na przykład- lany poniedziałek nazywany również śmigusem -dyngusem

**W tym numerze:**

- \* **Nastolatek, jaki jest?**
- \* **"Mierząc się z przeszkodą, człowiek poznaje siebie."**
- \* **Jan Tomaszewski gościem w naszej szkole**
- \* **"Kobieto, puchu marny!"**



Pokarmy spożywane podczas śniadania wielkanocnego powinny wiązać się ściśle z zawartością święconki. Koszyczek wielkanocny najczęściej zawiera kawałek wędliny lub kielbaski, chleb, pojemniczek soli, pisanki, kosteczkę masła, mini babeczkę drożdżową i pojemniczek z chrzanem. Święconka przystrojona bukszpanem lub barwinkiem, przykryta ażurową serwetką, a wśród pokarmów stoi symboliczny baranek.

Wielkanocny żur z poświęconą kielbaską, pieczywkiem i święconym jajem powinien inaugurować uroczyste śniadanie. W roli przystawek na każdym stole królują jajka z różnymi nadzieniami, wędliny z chrzanem, paszety i sałatki z nowalijek. Obowiązkowymi ciastami na deser są bajecznie kolorowe mazurki i puchate baby drożdżowe.

**"Bo mój chłopiec piłkę kopie, wczoraj bramki strzelił dwie..."**

**Witamy, jesteście przedstawicielami gazetki "Szkolne To i Owo". Czy możemy zadać panu kilka pytań?**  
 Tak, oczywiście pytajcie.  
**Ile lat pan miał kiedy zaczął pan swoją przygodę z piłką?**  
 To było jak miałem jakieś dziewięć, dziesięć lat. Byłem tak zwanym cudownym dzieckiem.

Grywałem na podwórku. Wtedy nie było takich boisk, jakie macie dzisiaj.  
**Gdzie to się wszystko zaczęło?**  
 We Wrocławiu. Najpierw oczywiście ulica i podwórko. Samochodów było mało, więc wbrew zakazowi dorosłych, nieraz grywało się właśnie na ulicy. Później zacząłem przygodę z różnymi klubami. Pierwszy był Śląsk

Wrocław.  
**Czy od początku stał pan na bramce?**  
 Tak, dlatego, że byłem wysoki jak na dzieciaka, a w bramce wymagano właśnie wzrostu. Dzisiaj bramkarz musi być wszechstronny, nie może być przypisany wyłącznie do bramki. Ja byłem.  
**Kiedy pan zdał sobie sprawę z te-go, że jest pan sławny?**

Nigdy sobie nie zdałem z tego sprawy i nie zdaję. Wiedziałem zawsze, że sport to jest przygoda, a sława przychodzi i odchodzi, nie można się do niej przywiązywać. Za naprawdę sławnego uważam naszego trenera, Kazimierza Górskiego, który z nas- piłkarzy często przeciętnych, zrobił zawodników światowej klasy.  
**Czy uznalby pan kogoś z obecnych bramkarzy za lepszego od siebie?**

Naturalnie, że tak. Artur Boruc, Jerzy Dudek zaliczani są do najlepszych piłkarzy świata. Trzeba jednak pamiętać, że piłka nożna jest sportem zespołowym i jest się najlepszym, kiedy drużyna jest najlepsza.  
**Czy był jakiś napastnik, którego pan się obawiał?**

Było kilku, ale najgroźniejszy wydawał mi się Gerd Muller z reprezentacji niemieckiej.

**Dziękujemy za rozmowę. Jesteśmy dumni, że mogliśmy pana gościć w naszej szkole.**



**MAMY PRAWDZIWA GAZETĘ!**

Bardzo nas ucieszyła informacja, że znaleźliśmy się wśród pięćdziesięciu nagrodzonych redakcji. Czekaliśmy na profesjonalne wydanie naszej gazetki z niecierpliwością. Kiedy otrzymaliśmy przesyłkę, nie wierzyliśmy własnym oczom! Gazeta wyglądała jak te z kiosku! Ależ to



był radość! Poczuliśmy się jak prawdziwi dziennikarze! Nagroda dodała nam skrzydeł. Z jeszcze większym zapałem przystąpiliśmy do pracy nad kolejnym numerem. Może i tym razem uda się nam zakwalifikować do pięćdziesiątki wybranych gazetek.

xxx

# Szkolne To i Owo - III / IV - 2011

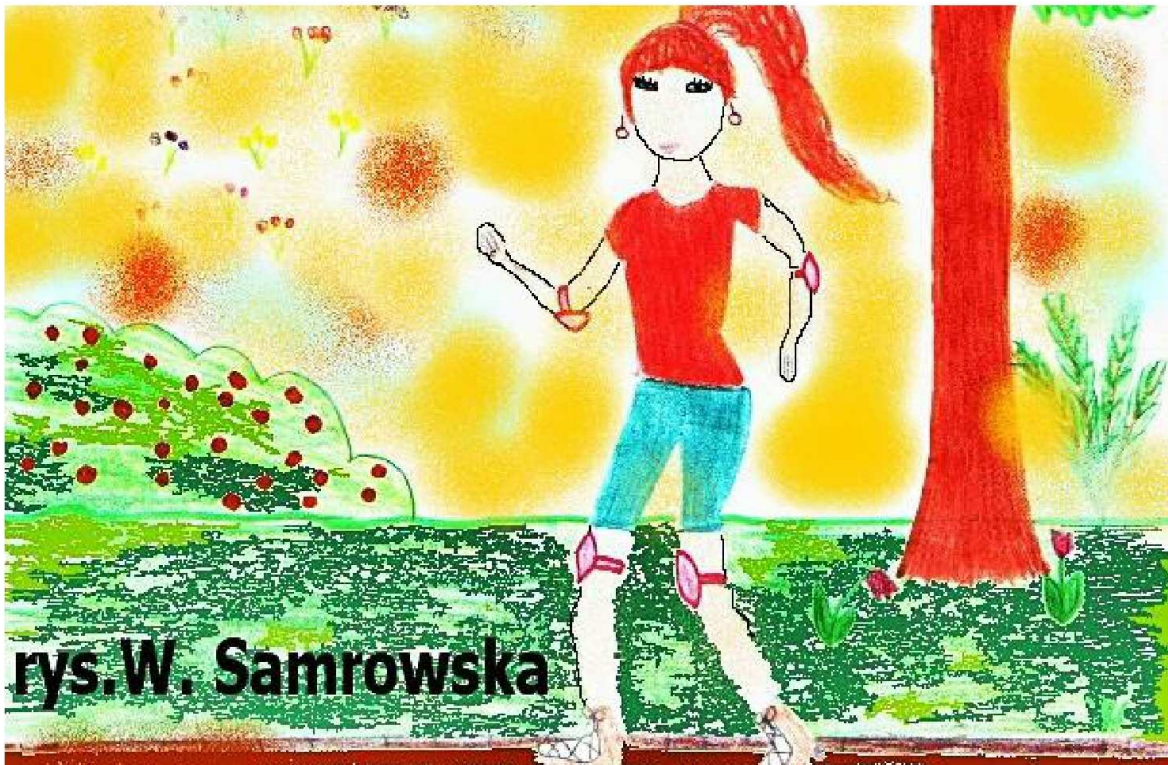
## NASTOLATEK, JAKI JEST? PORTRET SŁOWEM MALOWANY.

Imię: Tatiana. Nazwisko: Chrustowska. Urodzona w Bydgoszczy. Lat 12. Zawód: uczeń. Matka: Weronika. Ojciec: Przemysław. Wygląd zewnętrzny: typowa. Zainteresowania: zwierzęta. Cechy szczególne: chyba nie da się w jednym słowie...

Nie będę oryginalna, jeśli powiem, że posiadam zarówno wady jak i zalety. Władysław Grzeszczyk twierdzi, że- wady i zalety, to często jedno i to samo, tylko, że z innego punktu widzenia. Mój punkt widzenia też nie jest jednoznaczny. Stoje przed trudnym zadaniem: w jaki sposób dokonać autoprezentacji, jeżeli każdego dnia wydają się sobie inna? Oto zestaw cech, które mogłyby mnie charakteryzować: miła, sympatyczna, mądra, odpowiedzialna, wesoła, pracowita, niecierpliwa, egoistyczna, leniwa, wybuchowa itd. Chyba to trochę niespójny obraz, ale tak siebie widzę. W szkole nie mam problemów, lubię się uczyć. Cechuje mnie ciekawość, więc dążę do poznania. Mam dobre stopnie i jestem z nich dumna. Nauczyciele mówią, że w życiu mogę wiele osiągnąć. Ale chyba nie to jest dla mnie najważniejsze. Odkryłam, że lubię

pomagać: zajmuję się rodzeństwem, domem i jestem zaradna niczym Jagienka, bohaterka „Krzyżaków” H. Sienkiewicza. Sprawia mi ogromną radość gotowanie i sprzątanie. Może w przyszłości zostanę lekarzem

weterynarzem? Jestem odpowiedzialna i moja rodzina może na mnie liczyć. Kocham zwierzęta. Czasami mam z nimi lepszy kontakt niż z ludźmi. Ale moim marzeniem jest podróżować po świecie, poznawać nowe miejsca, kultury i ludzi. Nie boję się przygód. Z zapartym tchem czytałam o tułaczce Odyseusza i zazdrościłam legendarnemu bohaterowi jego doświadczeń. Mogłabym niczym Mały Książę opuścić swoją planetę i udać się w nieznaną, albo z panem Foggiem wybrać się w podróż. Myślę, że sprawdziłabym się także w zawodzie fotoreportera. Ale tu się pojawia znowu: *ale*. Jestem dziewczyną,



w przyszłości stanę się kobietą.: Czasami wyobrażam sobie, że mam 1.80 wzrostu, zgrabna sylwetkę, błękitne oczy i blond włosy. Raz nawet byłam bliska ich pofarbowania, gdy przypomniałam sobie Anię Shirley, moją ulubioną postać literacką, która wpadła na podobny pomysł,

zakończył się dramatem. Czasami zdarza mi się cierpieć z tego powodu, że nie wyglądam jak dziewczyna z okładek czasopism dla młodzieży, ale później przychodzi głębsza refleksja i wspomnienie słów Ralpa Emersona, który mówił: Choćbyśmy cały

świat przemierzali w poszukiwaniu piękna, nie znajdziemy go nigdzie, jeśli nie nosimy go w sobie. Muszę wspomnieć o jeszcze jednej rzeczy, która mnie dotyczy i jest typowa chyba dla każdej nastolatki: czekam na wielką miłość, taką jaką połączyła bohaterów sagi

„Zmierzch”, albo bohaterów filmu „Skoła uczuć”. Wiąż, która połączyła te postaci jest mi jeszcze obca, ale przypuszczam, że życie bez miłości jest puste, smutne. Chciałabym kochać i być kochaną, chociaż

"Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną (...)"

wiem, że samo uczucie nie wystarczy, że o miłość trzeba walczyć, trzeba ją budować. Mam jeszcze wiele cech i nawyków, których nie lubię, i które nie służą niczemu dobremu. Denerwuje mnie, gdy moje negatywne emocje są silniejsze od wiedzy na temat tego, jaka być powinnam,

ale mam nadzieję, że każde doświadczenie

czegoś uczy, a przede mną jeszcze dużo czasu na to, aby się zmienić na lepsze, bo jak twierdziła Gabriela Zapolska: *Tylko głupcy się nie zmieniają.*

t.ch. 6C

## PRZYSŁOWIA

**W marcu jak w garncu.**  
**Deszcze częste w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.**  
**Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.**



## "Kobieto! Puchu marny! Ty wietrzna istoto." A. Mickiewicz

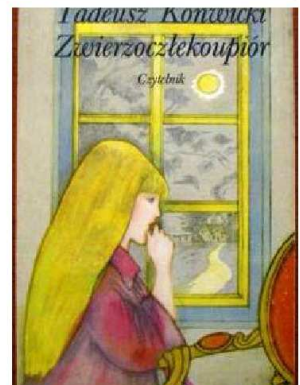
Oficjalnie uznaje się 8 marca 1911 za początek Dnia Kobiet. Zapoczątkowała go Clara Zetkin w Kopenhadze. W związku z tym w bieżącym roku obchodzimy 100 rocznicę Dnia Kobiet. Konkurencyjne dla tego święta są zapożyczone z Zachodu Walentynki. Jednak starsze pokolenie zdecydowanie woli świętowanie w marcu! W szkole obchodzimy oba święta. Walentynki wiążą się nieroz-

zerwalnie ze szkolną pocztą walentynkową. Miło jest dostawać kartki z wyrazami sympatii. Z kolei Dzień Kobiet nasi koleżanki wręczanymi dziewczynkom podczas pierwszej lekcji. Samorząd Szkolny też pamiętał o święcie i przygotował dziewczynkom słodką niespodziankę.

XXX

## WARTO PRZECZYTAĆ!

Polecam książkę pod tytułem "Zwierzo-człekoupiór" napisaną przez Tadeusza Konwickiego. Powieść mówi o chłopcu, Piotrze, który odbywa niesamowite podróże w inny świat z przyjacielem - psem Sebastianem. Pies ten potrafi mówić. Wyruszają w nieznaną, aby uratować Ewę, która jest więziona przez okrutnego Troipa. Kiedy Piotr powraca do realnego świata, dzieją się ciekawe rzeczy, na przykład: na Ziemię ma spaść meteor, i związkuz tym ma nastąpić koniec świata. W książce występuje wiele ciekawych, bądź intrygujących postaci. Poza jej licznymi



walorami - ma wzruszający i zmuszający do refleksji koniec. Naprawdę - warto przeczytać.

Martyna Pazgrat kl.6b

## CZTERY WSPANIAŁE DZIEWCZYNY!

**Martyna Pazgrat, Natalia Podosek, Katarzyna Szymańska i Tatiana Chrustowska to laureatki KONKURSU Z JĘZYKA POLSKIEGO. Już nie muszą się martwić o wynik sprawdzianu. Nagrodą za zwycięstwo jest 40 punktów za obowiązkowy w szóstej klasie sprawdzian. BRAWO!**



**Witajcie dziewczyny. Wszystkie jesteście laureatkami przedmiotowego konkursu z języka polskiego. Jak udało się wam osiągnąć tak wielki sukces?**

Włożyłyśmy wiele czasu i pracy. Oplaciło się.

Najtrudniejszy był okres przed finałem. Do szkoły chodziłyśmy zdenerwowane i zmęczone. Muisałyśmy przeczytać trzy pozycje

z literatury dla dzieci i młodzieży oraz przygotować trzyminutową prezentację na zadany temat. Oprócz tego odrabiać wszystkie lekcje, uczyć się do klasówek.

**W jaki sposób przygotowywałyście się do konkursu?**

Rozwiązwałyśmy testy, uczęszczałyśmy na zajęcia dodatkowe. Potem, już w domu, uczyłyśmy się osobno. Stosowałyśmy różne techniki utrwalania wiedzy, od mapy

mentalnej po notatki w formie streszczeń. To była ogromna praca.

**Czy ktoś wam pomagał?**

Tak. Najbardziej wspierały i pomagały nauczycielki języka polskiego oraz rodzice, rodzeństwo. Zadania konkursowe wykraczają poza podstawowe wiadomości i pomoc nauczycielska była tu niezbędna. Z kolei życzliwość w domu rodzinnym sprzyjała

wysiłkowi.

**Jakie macie plany na przyszłość, gdzie chcecie kontynuować naukę?**

Jeszcze nad tym rozmyślałyśmy. Miło jest wiedzieć, że drzwi wszystkich bydgoskich gimnazjów stoją przed nami otworem.

**Bardzo wam dziękuję za rozmowę i jeszcze raz gratuluję.**

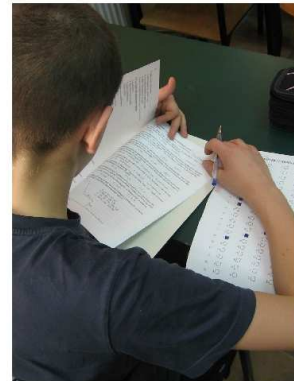
Paulina Frydryszak kl. 6a

## Nasz pierwszy ważny egzamin

5 kwietnia bieżącego roku wszyscy szóstoklasiści przystąpią do egzaminu. Przygotowujemy się do niego już od początku roku szkolnego. Rozwiązujemy zadania zamknięte i otwarte, z różnym skutkiem należy uczciwie przyznać. Niektórzy nie przykładają się do tych zajęć. Test sprawdzi wiedzę z czterech przedmiotów: historii, przyrody, języka polskiego i matematyki. Trzymamy kciuki za wszystkich szóstoklasistów i życzymy powodzenia!

Beata Woźniak kl. 6a

**\* Nie ucz się dzień przed sprawdzianem, lepiej wybierz się na**



**długi, odprężający spacer!**

**\* Przed wyjściem do szkoły nie zapomnij o zjedzeniu śniadania!**

## LEGENDY BYDGOSKIE-KONKURS

3 marca 2011 r. w naszej szkole odbył się konkurs do - tyczący legend o Bydgoszczy. Uczestnicy musieli wcześniej poznać 15 legend, a potem rozwiązać test sprawdzający ich znajomość. Pierwsze miejsce w konkursie zdobyła Magdalena Mikołajczak z klasy 4 b i to właś-

nie ona otrzymała dodatkowe 8 punktów. Jej ocena z historii będzie wyższa o jeden stopień.

Reszta laureatów dostała cząstkowe szóstki z historii.

**Gratulujemy!**

AnitaSp56



## STAREJ FOTOGRAFII CZAR

Braliśmy udział w międzyszkolnym konkursie Bydgoszcz na starej fotografii zorganizowanym przez Zespół Szkół nr 6 w Bydgoszczy. Zadanie polegało na odnalezieniu w Bydgoszczy miejsc utrwalonych na fotografii z przełomu XIX i XX wieku. Każda drużyna otrzymała 5 takich fotografii. Druga część zadania polegała na sfotografowaniu obiektu w dniu dzisiejszym, ale nie był to koniec pracy. Należało bowiem jeszcze w ciekawy sposób przedstawić fotografie stare i nowe. W dniu 7 marca wręczono dyplomy i nagrody. Wszystkie prace naszych uczniów zostały

zauważone przez jury, a konkurencja była duża w zmaganiach konkursowych wzięło udział 55 drużyn. Najwyższe miejsce - zajęła drużyna z klasy 6a w składzie: Piotr Rogalski, Paweł Lewandowski i Adrian Jażdżewski. Wyróżnienia otrzymali: Leytacja Galwas i Aleksandra Kubera, Katarzyna Szymańska i Wikoria Gmińska, Wiktoria Nerlo i Aleksandra Kujawa oraz Paulina Frydryszak, Daria Chabowska, Marcelina Derc i Beata Woźniak. Wyróżnienie odebrała również Nicole Wojciech.

**Brawo!**

xxx

## "Mierząc się z przeszkodą, człowiek poznaje siebie."

Antoine de SaintExupry

- Jak to? Pan może przecież wszystko!

- Otóż, nie wszystko. Są takie marzenia, na realizację których nie mam wpływu. Chciałbym, żeby wszyscy ludzie byli dla siebie dobrzy.

Martna Pazgrat

W poniedziałek 7 marca spotkaliśmy się w świetlicy z Krzysztofem Głombowiczem. Opowiedział nam historię swojego życia - nie kryję - niezwykłego. Kiedy był małym chłopcem ,zachorował na poliochoroba Heinego- Medina.

W związku z tą chorobą stracił władzę w nogach, ale nie stracił nadziei. W szkole był prześladowany przez kolegów z powodu choroby oraz ośmieszającego nazwiska - Głęb (które z czasem zmienił na Głombowicz. Gość radził nam, jak radzić sobie z prześladowaniami, np. w szkole. Był dla nas wiarygodny. Słuchaliśmy z



zapartym tchem. Pan Krzysztof w pełni korzysta z uroków życia. Nie ma dla niego rzeczy niemożliwych. Zdecydował się na przykład wyruszyć z grupą innych niepełnosprawnych (lecz pełnych wigoru) ludzi na afrykańskie Kilimandżaro. Pokazał nam sporo zdjęć z tej wyprawy.

- Czy gdyby było takie miejsce, do którego chciałby Pan jeszcze pojechać, lub które jest bliskie Pańskiemu sercu, to jakie to byłoby miejsce?

- Tak, jak już powiedziałem - od mojego pierwszego przyjazdu do Kanady i Australii zakochałem się w tych krajach. Może to głupio zabrzmiało, ale Polska jest moją ojczyzną i zawsze

noszę ją w sercu - nieważne, czy jestem na Kilimandżaro czy w Ameryce.

Nasz gość jest też niezwykle utalentowanym sportowcem - świetnie pływał, podnosił ciężary, biegał.

- Czy ma Pan jakieś inne hobby oprócz sportu?

- Oczywiście! Ładnie rysuję, lubię rysować; odpręża mnie to. Moją wielką pasją są też podróże. Byłem już na wszystkich kontynentach!

- Czy ma Pan jakieś marzenie, którego jeszcze Pan nie zrealizował? Jeśli tak, to czy może Pan nam je zdradzić?

- Jasne, że mam marzenie, lecz wiem, że jego spełnienie byłoby niemożliwe.

### KOLEGIUM REDAKCYJNE

red. naczelny- Danuta Gill  
zastępca red. nacz. - Paulina Frydryszak

grafik -Paweł Lewandowski  
grafik- Wiktoria Samrowska

#### DZIENNIKARZE:

Beata Woźniak  
Roksana Karolewska  
Magdalena Mikołajczak  
Marcelina Derc  
Daria Chabowska  
Anita Williams  
Martyna Pazgrat

## Z ostatniej chwili-

Adrian piątym finalistą konkursu przedmiotowego!

**Adrian, gratulacje, jesteś piątym, zwolnionym w tym roku szkolnym z pisania sprawdzianu w klasie szóstej, uczniem. Jaka była twoja droga do sukcesu?**

Aby dojść do etapu wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z przyrody , musiałem

wcześniej przejść przez szkolny a potem rejonowy etap . Do wszystkich trzech przygotowywałem się czytając książki , analizując informacje z internetu oraz uczęszczając na zajęcia kółka przyrodniczego . Każdą wolną chwilę wykorzystywałem na rozwią-

zywanie testów , sprawdzałem w ten sposób przyswajane przeze mnie wiadomości . Czasami było ciężko ale trud się opłacał .Chciałbym bardzo podziękować pani Ewie Kolendzie, która przez cały czas poma-

gała mi w przygotowaniach do konkursu . Dzięki niej miałem nieograniczony dostęp do wiedzy w określonych tematach . Dziękuję również nauczycielom, którzy wspierali mnie dobrym słowem i zachęcali do udziału w konkursie .

Szczególne podziękowania należą się moim koleżankom i kolegom z klasy , ponieważ od samego początku bardzo mi kibicowali .

**Dziękuję za rozmowę. Powodzenia w kolejnych konkursach!**



## Segreguj odpady z Janem Tomaszewskim

15 marca 2011 roku ruszyła kolejna odsłona projektu edukacyjno - sportowego ProNatura Eko Cup. Bierzymy w tym projekcie udział, toteż zawitał do nas znany orzeł Górskiego Jan Tomaszewski. Spotkanie było okazją do rozmowy na temat zdrowego i ekologicznego trybu życia, drobnych konkursów ekologicznych, wspólnych zdjęć i rozdawania autografów. Oprócz dobrej zabawy nie zabraknie także korzyści eko-

logicznych. Organizacja akcji spodziewają się zbierania w 10 szkołach około 3 ton odpadów. Najlepsza w konkursie placówka otrzyma pomoce dydaktyczne dotyczące ochrony środowiska naturalnego.

Stajemy do walki!  
Może nagroda akurat nam przypadnie!

xxx

